

## II PARAFIALNE CZYTANIE DZIEŁ ŚW. JANA PAWŁA II NABOŻEŃSTWA MAJOWE 2021 4 MAJA

Ojciec św. Jan Paweł II w liście apostolskim przesłanym z okazji 800-lecia parafii św. Floriana na Kleparzu w roku 1984, jako dawny wikariusz świętofloriański, tak pisze na temat kultu św. Męczennika:

*Kościół w Polsce, zanim wydał własnego Świętego i Męczennika, Biskupa krakowskiego Stanisława i uzyskał w nim swojego Patrona, opierał się niejako i rósł na dojrzałych owocach świętości Kościoła Powszechnego, na świętych, których wydały inne narody. Oni byli wówczas dla naszego Kościoła drogowskazami i przewodnikami na drodze do świętości, która wnet zaczęła przynosić plon na rodzimym gruncie.*

*Święty Florian stał się dla nas wymownym znakiem tej powszechności i stał się znakiem szczególnej więzi Kościoła i Narodu polskiego z Namiestnikiem Chrystusa i ze Stolicą chrześcijaństwa... Święty zaś, wzywany jako opiekun Królestwa Polskiego, stał się Patronem Miasta i Ojczyzny. Ten, który poniósł męczeństwo, gdy spieszył ze swoim świadectwem wiary, z pomocą i pociechą prześladowanym chrześcijanom w Lauriacum, stał się zwycięzcą i obrońcą w wielorakich niebezpieczeństwach, jakie zagrażają materialnemu i duchowemu dobru człowieka.*

*Trzeba także podkreślić, że Święty Florian jest od wieków czczony w Polsce i poza nią jako Patron strażaków, a więc tych, którzy wierni przykazaniu miłości i chrześcijańskiej tradycji, niosą pomoc bliźniemu w obliczu zagrożenia klęskami żywiołowymi.*

I jeszcze powróćmy do przypominanej wczoraj Jasnogórskiej homilii z 1979 roku:

I oto dzisiaj znowu tutaj jestem z wami wszystkimi, drodzy bracia i siostry. Z wami, umiłowani rodacy. Z tobą, Księżu Prymasie Polski, z tobą, niezłomny orędowniku, z tobą, rzeczniku wielkiej, niezłomnej nadziei, która wytryska z dziejów tej doświadczonej Ojczyzny, z wami, bracia arcybiskupi i biskupi, z całym Episkopatem, do którego przynależałem przez pełnych dwadzieścia lat jako wasz brat, biskup, arcybiskup i metropolita krakowski, jako kardynał. Tyle razy tutaj przybywaliśmy razem! Jakże się cieszę, drodzy bracia, że dzisiaj znowu jesteśmy tutaj razem! (...)

I jeszcze pozwólcie mi wyrazić i tę radość, że są tutaj i goście nasi, goście tegorocznej uroczystości. Przybyli z różnych stron świata, nawet z bardzo daleka. Najdalsi chyba z Japonii, tak bliskiej nam przez błogosławionego Maksymiliana. Ale także i z Ameryki Łacińskiej, z wyspy świętego Dominika. Z Brazylii biskupi, nasi rodacy! Ale i z bliska, z Europy, z sąsiedztwa, od zachodu i od południa: i z Niemiec, i z Jugosławii. To tyle, co mogę rozpoznać pod tymi parasolami, a kogo nie rozpoznałem, to dodamy później!

Moi drodzy, i tak mi się powiedziała znowu taka niekrótka wstawka i już widzę, jak będą na mnie krzyżeć, że znowu dzisiaj przedłużyłem kazanie... No, cóż zrobić z tym polskim, słowiańskim papieżem, co zrobić?

Kochany Księżu Prymasie!

Wprowadziłeś, ty, niestrudzony sługo Ludu Bożego, ty, niestrudzony, niezmordowany miłośniku i służebniku Pani Jasnogórskiej, wprowadziłeś w program swojego prymasowskiego pasterzowania odwiedziny papieża w Polsce.

Księżu Prymasie! Pozwól mi tylko to jedno jeszcze powiedzieć, że ci się spełnia — i ja za to Bogu dziękuję — że ci się spełnia ten punkt twego odważnego, bohaterskiego programu, duszpasterzowania w Polsce i w świecie współczesnym! Bóg zapłać! Bóg zapłać! Będziemy powoli wracać do toku naszych rozważań, ale trudno nie podziękować Matce Bożej za te chwile serdecznej, szczerzej radości, która jest udziałem całego Ludu Bożego, która jest wyrazem jego proroczej misji. To jest profetyczna radość! Bóg wam zapłać!

(...)Nie muszę już nawet mówić, że tak jak Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł I liczę na modlitwę u stóp Jasnogórskiego Wizerunku. Powołanie syna polskiego narodu na Stolicę Piotrową zawiera w sobie oczywistą więź z tym świętym miejscem. Z tym sanktuarium wielkiej nadziei — że mogę powtórzyć tylko:

***Totus Tuus... Cały Twój, Maryjo!***